

Opowiadanie

Kiedy zadzwonił dzwonek do drzwi, Zuzia z radością pobiegła otworzyć.

- Dziadku! Babciu! Tak na was czekałam!

- Chrystus zmartwychwstał, wnusiu.

- Wiem, dziadku.

- Oj, Zuzka, odpowiada się: Prawdziwie zmartwychwstał - powiedział Franek i przywitał się z dziadkami.

- Babciu, chodź zobaczyć, jaki ładny mamy stół. - Dziewczynka ciągnęła babcię w kierunku salonu.

- Daj się babci rozebrać, córciu - oponowała mama.

- No, Zuziu, stół wygląda przepięknie.

- To ja robiłam te pisanki, zobacz. - Zuzia była bardzo dumna.

Po chwili wszyscy zgromadzili się przy stole, a dziadek Staszek rozpoczął modlitwę.

